



Sygn. akt V KK 229/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,  
w sprawie P. C.

oskarżonego z art. 56 §1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 7 § 1  
k.k.s.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 listopada 2017 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 11 października 2016 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z 11 października 2016 r. w sprawie II K (...),  
uznał oskarżonego P. C. za winnego tego, że w okresie od 1 grudnia 2005 r. do 25

sierpnia 2006 r. w L., będąc właścicielem firmy N. P. C. z siedzibą w L., ul. G., działając w warunkach czynu ciągłego, tj. w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru zmniejszenia wysokości obciążających go zobowiązań podatkowych, spowodował podanie nieprawdziwych danych w deklaracjach podatkowych VAT-7 tej firmy, złożonych w Urzędzie Skarbowym w L. za poszczególne miesiące od grudnia 2005 r. do lipca 2006 r. w zakresie kwot podatku naliczonego VAT, poprzez posłużenie się nierzetelnymi fakturami VAT mającymi dokumentować rzekomy zakup tonerów, tuszy, zestawów komputerowych oraz oprogramowania, w tym:

- 51 fakturami VAT dokumentującymi takie transakcje zakupu od Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „G.” z siedzibą w W. ul. B.;
- oraz 4 fakturami VAT, dokumentującymi takie transakcje zakupu od Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „D.” z siedzibą w L. ul. A.;

a także kwot podatku należnego VAT za miesiące marzec, maj i lipiec 2006 r., wskutek czego naraził na uszczuplenie podatek od towarów za miesiące od grudnia 2005 r. do lipca 2006 r. o łączną kwotę 352.945 zł, naruszając przy tym obowiązujące wówczas w tym zakresie przepisy, m. in. art. 86 ust. 1 i 2 pkt 1 lit. a), art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a), art. 99 ust. 12, art. 106 ust. 1 oraz art. 109 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, tj. o czyn z art. 56 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 7 § 1 k.k.s. Sąd Rejonowy na mocy art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 7 § 2 k.k.s. i art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył P. C. za ten czyn karę 100 stawek dziennych grzywny, licząc jedną stawkę za równą 100 złotych oraz na mocy art. 627 k.p.k. i art. 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, a nadto wymierzył mu opłatę w kwocie 1000 złotych.

Od powyższego wyroku apelację na korzyść skazanego wniósł obrońca, zarzucając w niej obrazę prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 2 § 2 k.k.s. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s., art. 53 § 4 k.k.s., art. 53 § 14 k.k.s., polegające na przypisaniu oskarżonemu występku skarbowego z art. 56 § 1 k.k.s. (tj. w typie podstawowym), podczas gdy w ocenie skarżącego zachowanie oskarżonego należało zakwalifikować jako występki z art. 56 § 2 k.k.s. (tj. w typie uprzywilejowanym). W konsekwencji tej obrazy w ocenie skarżącego miało dojść do

orzekania wbrew przedawnieniu karalności, tj. naruszenia art. 44 § 1 pkt 1 k.k.s., 44 § 3 k.k.s., 44 § 5 k.k.s. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., co stanowić miało na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. bezzwzględną przyczynę odwoławczą.

Sąd Okręgowy w L. przychylił się do apelacji obrońcy. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Okręgowy stwierdził, że mimo powiązania definicji art. 53 § 14 k.k.s. z czasem popełnienia czynu, nie ulega modyfikacji treść art. 2 § 2 k.k.s. W konsekwencji, po zastosowaniu wskaźnika minimalnego wynagrodzenia z czasu orzekania, jako względniejszego, Sąd Okręgowy przyjął, że wartość przestępstwa skarbowego była małą wartością w rozumieniu art. 53 § 14 k.k.s., zakwalifikował czyn P. C. z łagodniejszego przepisu, zagrożonego tylko karą grzywny, a to skutkowało przyjęciem, że zgodnie z art. 44 § 1 pkt 1 k.k.s. jego karalność ustala. W konsekwencji, wyrokiem z dnia 10 stycznia 2017 r., IV Ka (...), ustalając, że oskarżony swoim zachowaniem naraził na uszczuplenie podatek, którego wartość była mała, zakwalifikował czyn popełniony przez P. C. jako przestępstwo skarbowe z art. 56 § 2 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 7 § 1 k.k.s., skutkiem czego, na podstawie art. 44 § 1 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 44 § 5 k.k.s. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. uchylił wyrok Sądu Rejonowego, a w konsekwencji postępowanie przeciwko P. C. umorzył.

Kasację od tego prawomocnego wyroku na niekorzyść skazanego wywiódł prokurator, zarzucając w niej rażące naruszenie art. 53 § 14 k.k.s. (poprzez jego niewłaściwą interpretację), skutkujące błędnym przyjęciem, że w sprawie doszło do przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonemu P. C., a w konsekwencji nieuzasadnionym uchyleniem wyroku Sądu I instancji i umorzeniem postępowania wobec tego oskarżonego na podstawie art. 44 § 1 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 44 § 5 k.k.s. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. W uzasadnieniu kasacji prokurator wskazał na jednoznaczne brzmienie przepisu art. 53 § 14 k.k.s., wskazujące na konieczność ustalania treści pojęcia „małej wartości” według wysokości minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w czasie czynu. Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Zarzut podniesiony w kasacji okazał się zasadny, co skutkowało jej uwzględnieniem.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia zasadności kasacji okazał się problem stosowania ustawowej definicji „małej wartości”, określonej w art. 53 § 14 k.k.s., w kontekście wynikającej z art. 2 § 2 k.k.s. zasady stosowania prawa nowego przed prawem obowiązującym w czasie popełnienia czynu, chyba że prawo stare jest dla sprawcy względniejsze (zasada *lex mitior*). W przepisie art. 53 § 14 k.k.s. ustawodawca sformułował pojęcie „małej wartości”, którym posłużył się przede wszystkim jako kryterium wyodrębniania typów uprzywilejowanych czynów zabronionych określonych w przepisach części szczególnej k.k.s. I tak, jeśli wartość przedmiotu przestępstwa skarbowego (np. kwota narażonego na uszczuplenie podatku – zob. art. 54 § 2 k.k.s.; kwota narażona na nienależny zwrot podatku – zob. art. 76 § 2 k.k.s.; kwota należności celnej – zob. art. 91 § 3 k.k.s.) nie przekracza wynikającego z art. 53 § 14 k.k.s. progu „małej wartości” ustawa przewiduje łagodniejszą odpowiedzialność, nie wykraczającą poza karę grzywny.

Co istotne, definiując pojęcie „małej wartości” ustawodawca nie posłużył się w art. 53 § 14 k.k.s. określeniem kwotowym, lecz powiązał je z wartością minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. z 2015 r. poz. 2008 oraz z 2016 r. poz. 1265) – zob. art. 53 § 4 k.k.s. „Małą wartością” jest wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego nie przekracza dwustukrotnej wysokości tego minimalnego wynagrodzenia. Takie kryterium, nazwane w literaturze „nazwowym” lub „nazwowo-parametrycznym” (V. Konarska – Wrzosek, Czy utrzymywać kryteria nazwowo-parametryczne rozwarstwiania czynów karnych skarbowych w k.k.s.? [w:] Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi, red. V. Konarska – Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010, s. 337 i n.) zastąpiło kryterium kwotowe celem uodpornienia regulacji na zmiany siły nabywczej pieniądza. Podobny mechanizm odniesienia się do zmiennego wskaźnika wartości, jakim jest najniższe wynagrodzenie, został zastosowany również przy definiowaniu pojęć „dużej wartości” (art. 53 § 15 k.k.s.), „wielkiej wartości” (art. 53 § 16 k.k.s.) oraz pojęcia „ustawowego progu”, służącego

do rozgraniczania przestępstw skarbowych od wykroczeń skarbowych (art. 53 § 6 k.k.s.).

W zamyśle ustawodawcy główną zaletą zdefiniowania wymienionych wyżej pojęć, w tym pojęcia „małej wartości”, za pomocą wielokrotności minimalnego wynagrodzenia, była okoliczność, że wartość minimalnego wynagrodzenia jest wskaźnikiem zmiennym w czasie, korygowanym cyklicznie w ślad za zmianą siły nabywczej pieniądza i stopy życiowej społeczeństwa. W uzasadnieniu projektu kodeksu karnego skarbowego wskazano, że posłużenie się takim wskaźnikiem „pozwała określić w projekcie wiele kwestii ilościowych w sposób antyinflacyjny (...). Dzięki temu kluczowemu terminowi przepisy karnoskarbowe, tak ściśle związane z problematyką pieniądza, zostały uniezależnione (...) od potrzeby ciągłych nowelizacji” (Uzasadnienie projektu kodeksu karnego skarbowego, druk sejmowy nr 1146/99, s. 57-58). Także w literaturze prawa karnego skarbowego zgodnie zauważa się, że rozwiązanie takowe, uniezależniając użyte w k.k.s. pojęcia ilościowe od zmian siły nabywczej pieniądza, gwarantuje utrzymanie niezmiennego w czasie stopnia represyjności rozwiązań karnoskarbowych (V. Konarska – Wrzosek, Czy utrzymywać..., s. 339; O. Włodkowski, Rola wskaźnika bazowego „minimalne wynagrodzenie” w k.k.s., [w:] Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. XXVIII, Wrocław 2012, s. 340-341).

Podstawowa zaleta nazwowo-parametrycznego ujęcia definicji małej wartości (jak i innych podobnych definicji), polegająca na cyklicznym podnoszeniu się jej progu wraz ze wzrostem wskaźnika minimalnego wynagrodzenia, rodzi jednak istotne wątpliwości w kontekście stosowania wyrażonej w art. 2 § 2 k.k.s., czyli zasady *lex mitior*. Z jednej strony brzmienie przepisu art. 53 § 14 k.k.s. (podobnie jak i art. 53 § 3 i §§15-16 k.k.s.) wskazuje jednoznacznie, że ustalając treść definicji „małej wartości” należy użyć wskaźnika minimalnego wynagrodzenia z czasu popełnienia czynu karnego skarbowego. Z drugiej jednak strony generalna zasada z art. 2 § 2 k.k.s. (obowiązująca także w prawie karnym powszechnym – zob. art. 4 § 1 k.k.) stanowi, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, stosuje się ustawę nową, zaś ustawę obowiązującą poprzednio, tylko jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Ze względu na fakt, że w ostatnich latach wskaźnik

minimalnego wynagrodzenia stale wzrasta, w praktyce orzeczniczej pojawiły się wątpliwości, jak wzrost wartości omawianego wskaźnika, a co za tym idzie, także wzrost kwoty odpowiadającej pojęciu „małej wartości”, pomiędzy czasem popełnienia czynu a czasem orzekania o nim, wpływa na zakres odpowiedzialności sprawcy. Rzeczą ujmując bardziej szczegółowo, dylemat sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy stosownie do literalnego brzmienia definicji legalnej z art. 53 § 14 k.k.s. należy przy ustaleniu kwoty „małej wartości” zawsze stosować wskaźnik minimalnego wynagrodzenia obowiązujący w czasie popełnienia czynu, choćby wskaźnik ten wzrósł przed datą orzekania, czy też ze względu na treść art. 2 § 2 k.k.s. należy przy ustaleniu kwoty „małej wartości” porównać wskaźnik minimalnego wynagrodzenia obowiązujący w czasie popełnienia i w czasie orzekania, a następnie zastosować wskaźnik w wysokości względniejszej dla sprawcy (co w realiach ostatnich lat oznacza stosowanie wskaźnika z czasu orzekania). Rozstrzygnięcie między tymi dwoma możliwymi wykładniami ma kapitalne znaczenie praktyczne, co dało znać o sobie w realiach niniejszej sprawy. Orzekający w I instancji Sąd Rejonowy stosując wskaźnik minimalnego wynagrodzenia z czasu popełnienia czynu (za 2006 r. – 899,10 zł), uznał, że zachowanie skazanego wypełniało znamiona przestępstwa skarbowego z art. 56 § 1 w zw. z art. 62 § 2 w zw. z art. 6 § 2 i art. 7 § 1 k.k.s. Z kolei Sąd Okręgowy, uwzględniając argumentację zawartą w apelacji obrońcy, przyjął drugą z możliwych wykładni i zastosowawszy wskaźnik minimalnego z czasu orzekania (za 2017 r. – 2000 zł), ustalił, że wartość narażonego na uszczuplenie podatku VAT spełniała cechy małej wartości, zatem czyn ten spełniał znamiona typu uprzywilejowanego z art. 56 § 2 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 w zw. z art. 6 § 2 i art. 7 § 1 k.k.s. Miało to konsekwencje po pierwsze, w zmianie ustawowego zagrożenia – o ile czyn oskarżonego kwalifikowany z zastosowaniem art. 56 § 1 k.k.s. zagrożony był karą pozbawienia wolności, to z zastosowaniem typu uprzywilejowanego ze względu na małą wartość uszczuplonego podatku, określonego w art. 56 § 2 k.k.s., był zagrożony jedynie karą grzywny. Po drugie, skutkowało to koniecznością przyjęcia krótszego okresu przedawnienia (zob. art. 44 § 1 pkt 1 oraz § 5 k.k.s.), co w niniejszej sprawie doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że karalność czynu ustała.

W dotychczasowym orzecznictwie sądowym wyrażano zarówno pogląd, że decydujące znaczenie przy ustalaniu treści nazwowo ujętych definicji z art. 53 k.k.s. ma wartość minimalnego wynagrodzenia w czasie popełnienia czynu, jak i pogląd, że decydująca jest wartość korzystniejsza dla sprawcy, co wobec stałego wzrostu wskaźnika oznacza pierwszeństwo tej jego wartości, która obowiązuje w czasie orzekania. Ten ostatni pogląd wyrażono m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt II AKa 37/14. W uzasadnieniu tego wyroku (w kontekście wykładni pojęcia „ustawowego progu” z art. 53 § 6 k.k.s.) stwierdzono, że zmiana wskaźnika minimalnego wynagrodzenia, jako zmiana znamienia blankietowego, musi być rozważana jako zmiana ustawy karnej w kontekście zasady *lex mitior*. Argumentowano też, że przeszkodą przed stosowaniem art. 2 § 2 k.k.s. nie może być wyraźne, literalne powiązanie omawianych definicji nazwowych z wartością wskaźnika w czasie popełnienia czynu, gdyż umiejscowienie przepisów zawierających tę definicję wskazuje na „techniczny charakter” tych norm. Podobne stanowisko znaleźć można w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 grudnia 2014 r., II AKa 274/14 oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt II AKa 46/14.

Pogląd przeciwny, przyjmujący, że wyraźne zastrzeżenie dokonane w treści art. 53 § 6 i §§ 14 - 16 k.k.s. obliuguje do stosowania wskaźnika minimalnego wynagrodzenia z czasu popełnienia czynu, wyrażono w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt II AKa 170/15. Wskazano, że stosownie do obowiązujących zasad techniki prawodawczej ujętych w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r., pojęcia zdefiniowane normatywnie w danym akcie prawnym nie mogą być w nim używane w znaczeniu innym, niż przyjęte w tej definicji. Z tego powodu kwota odpowiadająca „małej wartości” musi, w ślad za stylizacją art. 53 § 14 k.k.s., być wielokrotnością minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w czasie popełnienia czynu, choćby wskaźnik obowiązujący w czasie orzekania był względniejszy. Zauważono tam również, że takie wyraźne powiązanie definicji z wartością wskaźnika w czasie czynu jest w ustawodawstwie karnym wyjątkiem, gdyż w licznych innych normach odwołujących się do tego wskaźnika obowiązujących np. w prawie wykroczeń w

odniesieniu do tzw. typów przepołowionych (art. 119 § 1 k.w., art. 120 § 1 k.w., art. 122 k.w., art. 126 k.w.) ustawodawca się takim zastrzeżeniem nie posłużył, co słusznie otwiera drogę do uwzględnienia zmiany wartości wskaźnika między czasem popełnienia czynu a czasem orzekania o nim, stosownie do zasady *lex mitior*.

W literaturze przedmiotu również zwracano uwagę na omawiany tu problem. Wśród zabierających w tej kwestii głos autorów przeważa pogląd, że zgodnie zasadą art. 2 § 2 k.k.s. zasadne jest stosowanie wskaźnika obowiązującego w czasie orzekania, jako w praktyce względniejszego od wskaźnika z czasu popełnienia czynu, gdyż treść definicji ujętych w przepisach art. 53 § 6 oraz §§ 14 - 16 k.k.s. nie może wyłączać zastosowania zasady *lex mitior* (G. Łabuda, [w:] P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2017, zob. t. 16 do art. 2 k.k.s.; V. Konarska – Wrzosek, Czy utrzymywać..., s. 339 i n.; O. Włodkowski, Rola..., s. 331 i n.). Niektórzy autorzy akceptując praktyczne konsekwencje takiego stanowiska, zauważają jednak, że są one nieintuicyjne i zapewne niezamierzone przez ustawodawcę (G. Łabuda, *ibidem*), a przede wszystkim skutkują nieuzasadnionym uprzywilejowaniem niektórych sprawców; w konsekwencji w piśmiennictwie pojawiły się postulaty odejścia od definicji opartych na wskaźniku minimalnego wynagrodzenia i powrotu do definicji opartych na kryteriach kwotowych (V. Konarska – Wrzosek, Czy utrzymywać..., s. 347).

Mając w polu widzenia wszystkie podniesione dotąd w orzecznictwie i piśmiennictwie argumenty, Sąd Najwyższy podzielił pogląd wyrażony w kasacji prokuratora, zgodnie z którym **przy ustalaniu kwoty odpowiadającej „małej wartości” w rozumieniu art. 53 § 14 k.k.s. stosować należy zgodnie z brzmieniem tej definicji wskaźnik wysokości minimalnego wynagrodzenia obowiązujący w czasie popełnienia czynu, także wtedy, gdy w czasie orzekania obowiązuje wskaźnik w innej wysokości**. Decydujące dla takiego rozstrzygnięcia nie były jednak argumenty wskazane w kasacji. Zarówno prokurator we wniesionej kasacji, jak i sądy apelacyjne w przytoczonych wyżej orzeczeniach oraz wypowiadający się w piśmiennictwie autorzy, jako centralny punkt omawianego zagadnienia postrzegali relację między brzmieniem definicji nazwowych z art. 53 §§ 6 i 14 - 16 k.k.s., a dyrektywą *lex mitior retro agit*

wynikającą z art. 2 § 2 k.k.s., skupiając swoje rozważania na konieczności rozwiązania kolizji między dyspozycjami tych norm. Tymczasem zdaniem Sądu Najwyższego zasadny jest wniosek, że użyte w definicjach nazwowych z art. 53 §§ 6 i 14 - 16 k.k.s. odniesienie do wskaźnika minimalnego wynagrodzenia z daty czynu, nie koliduje z zasadą stosowania prawa nowego z art. 2 § 2 k.k.s. Ewentualny wzrost omawianego wskaźnika po popełnieniu czynu, a przed jego osądzeniem, nie jest bowiem zmianą ustawy obligującą do rozważenia zastosowania zasady *lex mitior*.

Do takiego wniosku doprowadziła Sąd Najwyższy wykładnia językowa oraz analiza normatywnego charakteru i ratio legis definicji „małej wartości” i innych definicji nazwowych, odwołujących się do wskaźnika minimalnego wynagrodzenia. Niewątpliwie zastosowanie tego wskaźnika wymaga od interpretatora omawianych definicji sięgnięcia do uregulowania leżącego poza prawem karnym skarbowym, mianowicie do rozporządzenia wydawanego rokrocznie przez Radę Ministrów na podstawie art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. W konsekwencji, obowiązująca wysokość tego wskaźnika jest elementem szeroko rozumianego stanu prawnego relewantnego dla prawnej oceny czynu skarbowego i ustalenia odpowiedzialności za jego popełnienie. W kontekście stosowania dyrektywy *lex mitior retro agit* ujętej w art. 4 § 1 k.k., oraz art. 2 § 2 k.k.s., zarówno orzecznictwo sądowe, jak i nauka prawa przyjmują, że zmianą ustawy obligującą do rozważenia pierwszeństwa ustawy obowiązującej w czasie orzekania przed ustawą obowiązującą w czasie popełnienia czynu, jest co do zasady zmiana dowolnego elementu składającego się na stan prawny odnoszący się do badanego czynu, w tym zmiana regulacji wypełniających blankietowo sformułowane przepisy prawa karnego (zob. uchwały SN z dnia 25 listopada 1971 r., VI KZP 42/71, OSNKW 1972, nr 2, poz. 30; z dnia 18 kwietnia 1973 r., VI KZP 5/73, OSNKW 1973, nr 7-8, poz. 87; z dnia 15 lutego 1984 r., VI KZP 44/83, OSNKW 1984, nr 7-8, poz. 69 oraz wyrok SN z 11 października 2000 r., III KKN 356/99, Prokuratura i Prawo 2001, nr 2, poz. 1; A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. I, Kraków 2004, s. 97-98; T. Grzegorzczak, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2006, s. 110; F. Prusak, Prawo i postępowanie karne skarbowe, Warszawa 2002, s. 7). Niemniej tak

w orzecznictwie, jak i w literaturze, sygnalizowane były też zastrzeżenia, wskazujące na konieczność poczynienia w takim podejściu niezbędnych wyjątków (zob. postanowienie SN z dnia 16 lutego 1994 r., I KZP 42/93, OSNKW 1994, nr 4, poz. 25; L. Wilk, J. Zagrodnik, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2007, s. 23). Na szczególną uwagę zasługują uwagi W. Wróbla (Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym, Kraków 2003, s. 578 i n.). Autor wskazuje przykłady sytuacji, w których konsekwentne przestrzeganie takiego szerokiego rozumienia zmiany ustawy prowadzi do rozstrzygnięć sprzecznych z podstawowymi intuicjami kryminalnopolitycznymi i w konsekwencji postuluje zróżnicowane podejście do zmiany regulacji wypełniających blankiet w kontekście *lex mitior*. Co kluczowe, autor zwraca uwagę, że „stanowisko różnicujące znaczenie zmian w przepisach wypełniających blankiet odwołuje się do funkcjonalnej reinterpretacji regulacji ustawowej wyrażającej zasadę *lex mitior*. Szczególną rolę w owej reinterpretacji odgrywa zakorzenienie reguły *lex mitior agit* w zasadzie stosunkowości (proporcjonalności). Nakaz stosowania nowej, względniejszej ustawy znajduje swoje uzasadnienie wyłącznie w braku potrzeby ukarania sprawcy na podstawie surowszej ustawy obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa. Jeżeli jednak przesłanka ta nie zostaje spełniona, objęcie nowej ustawy zasadą *lex mitior agit traci sens*” (W. Wróbel, *ibidem*).

Sąd Najwyższy przychylił się do poglądu, że kategoryczne i bezrefleksyjne stosowanie zasady *lex mitior* do wszelkiej zmiany elementów normatywnych relewantnych dla karnoprawnej oceny danego czynu, prowadzi niekiedy do rezultatów trudnych do przyjęcia i jako takie nie jest trafne. Co istotne, w ocenie Sądu Najwyższego właśnie norma definiująca w art. 53 § 15 k.k.s. ustawowe znamię ilościowe „małej wartości”, poprzez odwołanie się do cyklicznie korygowanego wskaźnika minimalnego wynagrodzenia za pracę jest przykładem regulacji, w której zmiana regulacji wypełniającej blankiet nie może uruchamiać mechanizmu *lex mitior*. Przede wszystkim, o czym była wyżej mowa, ustawodawca kategoryczną wypowiedzią zawartą w przepisach regulujących definicję nazwowe z art. 53 § 6 i §§14-16 k.k.s. wyraźnie powiązał je z wysokością wskaźnika minimalnego wynagrodzenia w czasie czynu. Niewątpliwym celem takiego zabiegu ustawodawczego było „uodpornienie” treści tych definicji na konsekwencje

wynikające z późniejszych zmian wskaźnika. Trafnie zauważono w orzecnictwie, że w innych regulacjach, w których ustawodawca użył wskaźnika minimalnego wynagrodzenia jako punktu odniesienia dla znamion ilościowych, posłużył się nim bez zastrzeżenia "obowiązujące w chwili czynu" (np. regulując granicę tzw. typów przepołowionych w prawie wykroczeń), co bez wątpienia pozostawiło otwartą drogę do uwzględniania późniejszych zmian tego wskaźnika w kierunku względniejszym dla sprawcy. Przyjęcie takiej samej wykładni w odniesieniu do omawianych definicji z art. 53 k.k.s. wbrew ich literalnym zapisom, oznaczałoby zignorowanie wyraźnej wypowiedzi ustawodawcy, co oznaczałoby, po pierwsze, naruszenie zakazu wykładni *per non est*, a po drugie, kłóciłoby się z zasadą wykładni, iż takie same pojęcia powinny być zdefiniowane tak samo, a różne definicje wskazują na potrzebę odmiennej interpretacji.

Kontynuując wątek wykładni językowej warto zauważyć, że także w prawie karnym powszechnym ustawodawca posługiwał się w przeszłości podobnymi definicjami. Mowa tu o definicjach „mienia znacznej wartości” i „mienia wielkiej wartości” opartych na wskaźniku najniższego miesięcznego wynagrodzenia, a zawartych w pierwotnym brzmieniu obowiązującego kodeksu karnego (zastąpione definicjami kwotowymi ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. Nr 206, poz. 1589). W obu tych definicjach ustawodawca zastrzegł, że chodzi o wskaźnik „w chwili popełnienia czynu zabronionego”. Co ważne, ani w orzecnictwie sądowym, a nie w literaturze przedmiotu nie kwestionowano normatywnego waloru takiego zastrzeżenia i nie pojawiały się próby wykładni art. 115 § 5 - 6 k.k., zmierzającej do uwzględniania zmiany wskaźnika stosownie do zasady *lex mitior* wyrażonej w art. 4 § 1 k.k.

Niezależnie od jednoznacznego wyniku wykładni językowej, dla przyjętego przez Sąd Najwyższy stanowiska kluczowe było, że pokrywa się on z wnioskami płynącymi z wykładni funkcjonalnej, w szczególności analizy ratio legis wprowadzenia do k.k.s. omawianych definicji nazwowych. Jak wyżej powiedziano, posłużono się taką metodą określania znamion ilościowych, aby uniknąć konieczności nowelizowania tych definicji w obliczu zmieniających się realiów

gospodarczych, w szczególności utraty siły nabywczej pieniądza i wzrostu stopy życiowej społeczeństwa. Warto zauważyć, że wskaźnik ten został użyty nie tylko dla wyznaczenia granicy między typami podstawowym, a uprzywilejowanym bądź kwalifikowanym ze względu na wartość oraz granicy między przestępstwem skarbowym a wykroczeniem, ale też dla wyznaczenia dolnej i górnej granicy stawki dziennej kary grzywny. Rację mają ci przedstawiciele nauki prawa, którzy zauważają, że ustawodawca posłużył się tym parametrem, aby utrzymać niezmienny w czasie i niezależny od wahań wartości pieniądza stopień represyjności rozwiązań karnoskarbowych, w tym algorytm gradacji typów uprzywilejowanych, podstawowych i kwalifikowanych ze względu na wartość przedmiotu czynu skarbowego, a także granicę między przestępstwem i wykroczeniem oraz wartość stawki dziennej kary grzywny (V. Konarska – Wrzosek, *ibidem*). Wskaźnik minimalnego wynagrodzenia, należy postrzegać jako wartość powiązaną z kosztami niezbędnymi dla utrzymania w aktualnych realiach gospodarczych, w tym przy danym poziomie cen; opiera się na oszacowaniu koszyka podstawowych dóbr konsumpcyjnych, niezbędnych do życia, którego zawartość oraz realna wartość pozostaje w zasadzie stała, choć zmienia się wartość nominalna, wyrażona w złotych (zob. wyrok TK z dnia 20 lutego 2001 r., P 2/00, OTK 2001, z. 2, poz. 32). Nominalny wzrost tego wskaźnika jest konsekwencją utraty siły nabywczej pieniądza lub wzrostu stopy życiowej społeczeństwa, czyli dwóch czynników istotnych dla wyznaczenia granic gradacji wykroczeń i poszczególnych przestępstw skarbowych. Co kluczowe, widziana z tej perspektywy kwestia zmiany wskaźnika minimalnego wynagrodzenia przedstawia się jako irrelevantna z punktu widzenia kryminalnopolitycznego. Skoro wzrost wskaźnika podążającego za realiami gospodarczymi oznacza zarówno podniesienie się kwotowych progów gradacji typów czynów skarbowych, jak i podniesienie się dolnej i górnej granicy podstawowej grzywny, to niewątpliwie stopień represyjności prawa skarbowego pozostaje niezmienny. Choć wzrost wskaźnika oznacza nominalnie podniesienie się omawianych progów gradacji typów czynów skarbowych, to w istocie pozostają one na tym samym poziomie względem aktualnych realiów życia gospodarczego (tak też TK w wyroku z dnia 20 lutego 2001 r., P 2/00). To prowadzi do wniosku, że zmiana wskaźnika nie jest w

istocie ani zmianą normy sankcjonującej, ani zmianą normy sankcjonowanej, a jedynie zmianą parametru ilościowego, którego celem jest powiązanie regulacji z aktualną sytuacją gospodarczą (zob. R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa*, Łódź 1995, s. 126); nie zmienia takiej oceny fakt, że parametr ów jest określany w drodze rozporządzenia, a więc jego źródłem jest akt prawny. Rokroczne podniesienie wartości wskaźnika minimalnego wynagrodzenia nie oznacza wszak, że ustawodawca zmienił zdanie co do potrzeby karania za określone kategorie czynów skarbowych, a jedynie zaktualizował ich granice stosownie do zmiany wartości pieniądza i stopy życiowej społeczeństwa. Co ważne, intencją ustawodawcy było, aby zmiany realiów gospodarczych w jak najmniejszym stopniu wpływały na regulację karnoskarbową, czemu właśnie służyć miały definicje parametryczne. Wykładnia nakazująca uwzględniać przy ustalaniu odpowiedzialności za czyn skarbowy zmiany tego parametru w czasie jawi się zatem jako wyraźnie sprzeczna z intencją ustawodawcy. Nadto w ocenie Sądu Najwyższego omawiane definicje z art. 53 § 6 i §§ 14-16 k.k.s. są przykładem norm, w przypadku których zmiana elementu wypełniającego blankiet nie znosi potrzeby ukarania sprawcy, ani nie tworzy potrzeby ukarania go w sposób łagodniejszy (zob. W. Wróbel, *ibidem*). Także z tego względu brak funkcjonalnego uzasadnienia dla traktowania takiej zmiany, jako zmiany ustawy w rozumieniu zasady *lex mitior*.

W końcu zwrócić należy też uwagę na trudne do zaakceptowania praktyczne konsekwencje, jakie wynikają dla odpowiedzialności karnej sprawcy czynu skarbowego skutkiem uwzględnienia na podstawie art. 2 § 2 k.k.s. zmiany (w praktyce – wzrostu) wskaźnika minimalnego wynagrodzenia wraz z upływem czasu między popełnieniem czynu, a jego osądzeniem. Pierwszą konsekwencją jest złagodzenie odpowiedzialności poprzez konieczność przyjęcia coraz łagodniejszej kwalifikacji prawnej czynu: bądź przyjęcie typu podstawowego zamiast typu kwalifikowanego np. wielką wartością, bądź przyjęcie typu uprzywilejowanego małą wartością, zamiast typu podstawowego, czy w końcu konieczność uznania, że czyn, który w czasie popełnienia stanowił przestępstwo skarbowe, należy w czasie orzekania uznać za wykroczenie skarbowe. Po drugie, wraz koniecznością przyjęcia coraz łagodniejszej kwalifikacji pojawia się konieczność stosowania coraz

krótszego okresu przedawnienia, co oznacza, że ukaranie sprawy staje się często niedopuszczalne. Trzeba zauważyć, że taka radykalna liberalizacja odpowiedzialności za czyny skarbowe jest aksjologicznie i kryminalnopolitycznie nieuzasadniona. Co więcej, efekty omawianego mechanizmu potęgują się wraz z upływem czasu między popełnieniem czynu a jego osądzeniem, co stwarza pokusę celowego odwlekania przez sprawcę w czasie momentu prawomocnego osądzenia czynu, w tym obstrukcji procesowej.

Wszystkie powyższe argumenty prowadzą Sąd Najwyższy do wniosku, że ani wykładnia językowa art. 53 § 14 k.k.s., ani charakter normatywny i ratio legis zawartej tam definicji legalnej, nie uzasadniają poglądu, w myśl którego wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę, stanowi zmianę ustawy, obligującą do zastosowania normy art. 2 § 2 k.k.s. Prowadziło to do wniosku o konieczności uwzględnienia kasacji prokuratora i uchylenia zaskarżonego wyroku Sadu Okręgowego w L., jako wydanego z rażącym naruszeniem prawa materialnego, mającego oczywisty wpływ na treść rozstrzygnięcia. Rozpoznając sprawę ponownie w postępowaniu odwoławczym Sad Okręgowy weźmie pod uwagę zapatrywania prawne Sądu Najwyższego wyrażone w niniejszej sprawie.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.